

Sygn. akt I ACa 850/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w O.

przeciwko **Województwu (...) w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 lipca 2016 r. sygn. akt I C 714/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) **w punkcie I i zasądza od pozwanego Województwa (...) na rzecz powoda(...)w O. kwotę 182.580,42 (sto osiemdziesiąt dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt 42/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz oddala powództwo w pozostałej części;**

2) **w punkcie II i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.747 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.530 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

(...)w O. wносиła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Województwa (...) kwoty 182.580,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 58.299,55 zł za okres od dnia 6 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 124.280,87 zł za okres od dnia 19 listopada 2015 r. do dnia zapłaty. Domagała się także zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że strony łączyła umowa o dofinansowanie, na podstawie której pozwany wypłacił jej część środków objętych pozwem. W toku kontroli projektu, którego dotyczyło dofinansowanie, pozwany bezzasadnie w jej ocenie zakwestionował część wydatków objętych dofinansowaniem i zażądał zwrotu wypłaconych uprzednio środków oraz pomniejszył kolejne transze dofinansowania. Strony nie doszły do porozumienia w zakresie zasadności tych wydatków, wobec czego powódka zwróciła żądane przez pozwanego kwoty wraz z odsetkami z zastrzeżeniem ich zwrotu. Aktualnie zatem dochodzi kwoty, jaką przekazała pozwanemu z zastrzeżeniem zwrotu oraz tych, o które pomniejszono należne jej dofinansowanie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że wydatki, które miało obejmować dofinansowanie, zostały poczynione w części niezgodnie z przewidzianymi w umowie stron zasadami. W jego ocenie koszty zakupów części sprzętu objętego umową były bowiem wyższe niż przeciętne rynkowe ceny takiego sprzętu. Z tego względu zażądano zwrotu części dofinansowania już wypłaconego, zaś w części jeszcze niewypłaconej pomniejszono.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo, zasądając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony łączyła umowa z dnia 31 grudnia 2013 r. o dofinansowanie projektu „Wzrost konkurencyjności firmy poprzez uruchomienie i wdrożenie innowacyjnego systemu monitorowania i zarządzania flotą pojazdów”.

Umowa ta została zawarta m.in. na podstawie wskazanych w swojej części wstępnej przepisów ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju i ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, jak również przepisów prawa europejskiego.

Na jej podstawie pozwany zobowiązał się przekazać powódce dofinansowanie na realizację projektu w łącznej kwocie 429.204,60 zł na warunkach, w trybie i na zasadach przewidzianych umową. Dofinansowaniem miał być objęty m.in. zakup sprzętu wyszczególnionego we wniosku o dofinansowanie, który został określony jedynie ogólnikowo bez precyzyjnego formułowania parametrów technicznych, producenta lub innych szczególnych wymagań.

W wyniku doprecyzowania wniosku o dofinansowanie i związanego z nim biznesplanu – co nastąpiło wskutek żądań pozwanego – powódka w częściach C-4 i D-4 wyraźnie określiła poszczególne pozycje kosztowe, oddzielnie w zakresie sprzętu i urządzeń oraz oddzielnie w zakresie wartości niematerialnych i prawnych (oprogramowanie, licencje), a także w odniesieniu do zakupu usługi montażu urządzeń. Wskazała przy tym, że nie ponosi wydatków związanych z wdrożeniem i nie są one wliczone do wartości urządzeń przewidzianych do zakupu. Bez wątpienia sprzęt, który planowała zakupić w ramach projektu miał tworzyć spójną całość zapewniającą osiągnięcie celu, jakim było – zgodnie z tytułem projektu „uruchomienie i wdrożenie systemu monitorowania i zarządzania flotą pojazdów”.

W § 4 umowy powódka zobowiązała się do realizacji projektu z należytą starannością, w szczególności ponosząc wydatki celowo, rzetelnie, racjonalnie i oszczędnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i procedurami oraz w sposób, który zapewni prawidłową i terminową realizację projektu oraz osiągnięcie celów zakładanych we wniosku o dofinansowanie.

W § 8 umowy przewidziano, że w przypadku stwierdzenia, że powódka wykorzystwała całość lub część dofinansowania niezgodnie z przeznaczeniem, bez zachowania obowiązujących procedur lub pobrała całość lub część dofinansowania

w sposób nienależny albo w nadmiernej wysokości, powódka zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami w wysokości jak dla zaległości podatkowych, względnie do wyrażenia zgody na pomniejszenie kolejnych płatności (§ 8 ust. 2).

Zwrot tych środków miał nastąpić na wezwanie pozwanego, zaś w przypadku bezskutecznego upływu terminu do zwrotu przewidziano wydanie decyzji administracyjnej na podstawie art. 207 ust. 9 ustawy o finansach publicznych.

Przed wystąpieniem z wnioskiem o dofinansowanie projektu powódka przeprowadziła rozeznanie, w jakim zakresie możliwe jest jego wdrożenie w celu rozwoju przedsiębiorstwa. W tym stadium wystosowała zapytanie ofertowe do kilku podmiotów, z których wybrała ofertę złożoną przez (...), oferującego najniższą cenę za żądane usługi. Zapytanie ofertowe, jak i przyjęta oferta, obejmowały zakup sprzętu opisanego w sposób analogiczny do ujętego we wniosku o dofinansowanie złożonego do pozwanego i włączonego do umowy stron.

W ramach zlecenia od powódki firma S. F. dokonała wyboru odpowiedniego sprzętu, który zapewniałby osiągnięcie celów projektu, zakupiła go, dokonała aktualizacji i modyfikacji, również w zakresie oprogramowania. Tak dobrany i zmodyfikowany sprzęt został następnie w całości kupiony przez powódkę, przy czym wystawione faktury dotyczyły cen, w których ujęto nakłady sprzedającego na wybór i dostosowanie urządzeń.

W toku realizacji projektu w dniu 11 sierpnia 2014 r. i 26 listopada 2014 r. powódce wypłacono część dofinansowania w ramach płatności pośrednich.

Po zakończeniu realizacji projektu i złożeniu przez powoda wniosków o płatności końcowe pozwany przeprowadził kontrolę realizacji projektu. W jej efekcie, pismem z dnia 26 maja 2015 r., wskazał na wątpliwości dotyczące wysokiego kosztu zakupu sprzętu, wzywając jednocześnie do złożenia wyjaśnień i przesłania pełnej ewidencji środków trwałych.

Powódka ustosunkowała się do tego żądania pozwanego i przedstawiła również szczegółowe wyjaśnienia związane z zakupem i instalacją urządzeń.

W dalszym toku wydarzeń pozwany zasięgał opinii rzeczoznawcy dotyczącej m.in. kosztów zakupu urządzeń.

Pismem z 11 września 2015 r. pozwany wskazał na podstawie tej właśnie opinii, że zakup części środków trwałych nastąpił po cenach wyższych niż przeciętne ceny takich urządzeń dostępnych na rynku. Uznał jednocześnie, że to postępowanie naruszyło § 4 pkt 3 umowy o dofinansowanie w zakresie, w jakim realizacja projektu powinna była nastąpić przy założeniu oszczędności w wydatkach.

Ostatecznie po zapoznaniu się ze stanowiskiem powódki pozwany podtrzymał swoje wątpliwości dotyczące zakupu urządzeń z zachowaniem zasady racjonalności i oszczędności wydatków i obniżył kwoty dofinansowania w zakresie różnicy między cenami zapłaconymi przez powódkę a cenami wskazanymi w opinii, w zakresie wskazanym szczegółowo w piśmie z dnia 21 października 2015 r.

Pismem z 26 października 2015 r. wezwano powódkę do zwrotu środków wypłaconych w ramach płatności pośrednich w dniu 11 sierpnia 2014 r. w kwocie 108.820,29 zł i w dniu 26 listopada 2014 r. w kwocie 3.703,58 zł wraz z odsetkami.

Po dalszej wymianie korespondencji, w dniu 19 listopada 2015 r. powódka dokonała wpłaty na rachunki wskazane przez pozwanego kwoty łącznie 124.280,87 zł, w tym 11.757 zł tytułem odsetek, z zastrzeżeniem zwrotu tych kwot, a to z uwagi na to, że w ocenie powódki dofinansowanie zostało pomniejszone i obniżone w sposób bezzasadny.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd stwierdził, że powódka domagała się w istocie różnicy między dofinansowaniem faktycznie przyznanym a należnym według umowy i wskazanym we wnioskach składanych w toku jej realizacji. Zaznaczył przy tym, że część tej kwoty stanowiły środki faktycznie niewypłacone z uwagi na pomniejszenie dofinansowania, a część środki zwrócone przez powódkę pozwanemu z zastrzeżeniem ich zwrotu, a uzyskane wcześniej w ramach płatności pośrednich.

Sąd zauważył, że umowa przewidywała dofinansowanie wydatków kwalifikowalnych, tj. podlegających ocenie w ramach realizacji projektu, pod warunkiem ich realizacji zgodnie z zasadami ujętymi w § 4 ust. 3 umowy. Według zaś tych zasad projekt miał być realizowany z należytą starannością, w szczególności wydatki miały być ponoszone celowo, rzetelnie, racjonalnie i oszczędnie. W tym kontekście podkreślił, że na żadnym etapie nie kwestionowano celowości zakupu urządzeń w ramach projektu. Zastrzeżenia pozwanego wzbudziła natomiast cena, za jaką dokonano tego zakupu. Pozwany oparł się przy tym na opinii rzeczoznawcy, który wyliczając ceny tego sprzętu uwzględniał ceny przeciętne, nie obejmujące ewentualnych modyfikacji i kosztów z tym związanych. Jednocześnie strony nie pozostawały w sporze co do tego, czy rzeczywiście sprzęt o takich parametrach można było kupić taniej, zaś w cenie, którą zapłaciła powódka zostały ujęte koszty jego modyfikacji i doboru przez podmiot zewnętrzny w stosunku do stron – przedsiębiorstwo S. F.. Sąd odwołując się do zeznań tego świadka uznał więc, że zakupiony sprzęt został dobrany i zmodyfikowany w sposób zapewniający realizację celów, jakie założyła powódka. Czyniło to zaś zbędnym sięganie po wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego z zakresu systemów informatycznych. Niemniej jednak zdaniem Sądu nie oznaczało to, że powódka mogła domagać się w ramach umowy z pozwanym dofinansowania do kosztów doboru, modyfikacji i dostosowania tego sprzętu. W stanowiącym integralną część umowy wniosku o dofinansowanie wyraźnie bowiem sprecyzowała, że w tej kategorii wydatków pozycje objęte dofinansowaniem obejmują wyłącznie zakup sprzętu – wymienionych rodzajów urządzeń. Nie ujawniała w tej części wniosku i w tej kategorii, wydatków związanych z kosztami doboru sprzętu, jego oprogramowania, licencji, montażu, wdrożenia, zapewnienia wzajemnej kompatybilności, ani też kosztów zlecenia podobnych usług wyspecjalizowanemu podmiotowi. Wydatki, jakie poczyniła w tym zakresie, nie były zatem objęte umową o dofinansowanie w tej części, w jakiej pozwany zobowiązywał się do sfinansowania wydatków na zakup urządzeń. Stąd też według Sądu trudno było uznać, aby zakup urządzeń za ceny wyższe niż przeciętne mieścił się w pojęciu racjonalnego, rzetelnego i oszczędnego wydatkowania środków, które zgodnie z umową miały być przeznaczone wyłącznie na zakup urządzeń, a nie finansowanie dodatkowych usług, nawet jeśli obiektywnie skorzystanie z tych usług było uzasadnione. Poza sferą rozważań Sądu było więc to, czy tego typu koszty mogły być w ogóle objęte dofinansowaniem i w jakiej pozycji wydatków, czy też kosztów, mogłyby się potencjalnie mieścić. Jeżeli nie mieściły się lub nie mogły być objęte umową, to zdaniem Sądu tym bardziej powódka nie powinna obejmować ich żądaniem dofinansowania, lecz ponieść z własnych środków, żądając np. wystawienia oddzielnej faktury przez S. F.. W każdym razie w ocenie Sądu zawyżenie cen zakupu sprzętu w stosunku do cen przeciętnych wyłącznie z uwagi na koszty ich doboru, modyfikacji i dostosowania przez podmiot trzeci w stosunku do stron, mimo tego, że koszty te nie zostały ujęte w tej części wniosku o dofinansowanie, nie stanowiło postępowania zgodnego z zasadami § 4 umowy i w konsekwencji upoważniało pozwanego do żądania zwrotu części dofinansowania już wypłaconego i pomniejszenia płatności końcowych. Nie było zaś sporu, że żądanie pozwanego w tym zakresie dotyczyło różnicy między cenami zakupu a cenami przeciętnymi, wskazanymi w opinii przez niego uzyskanej. Tym samym Sąd uznał, że skoro takie zachowanie pozwanego znajdowało podstawę w zapisach umowy i ujawnionych okolicznościach, świadczenie spełnione przez powódkę nie mogło być zostać uznane za nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegające zwrotowi.

O kosztach procesu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, wykonującego zawód radcy prawnego, ustalone w wysokości stawki minimalnej, Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, która zaskarżając go w całości zarzucała Sądowi naruszenie następujących przepisów prawa procesowego i materialnego:

- 1) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego, mimo że w sprawie pozostały do wyjaśnienia okoliczności wymagające wiedzy specjalnej;
- 2) art. 299 k.p.c., art. 236 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania strony powodowej (bez wydania formalnego postanowienia), mimo że w sprawie pozostały niewyjaśnione okoliczności, pomimo przeprowadzenia wcześniejszych dowodów;
- 3) art. 410 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że jest on wyłączną podstawą prawną powództwa;

4)art. 6 k.c. w zw. z art. 471 i nast. k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany wykazał zasadność i wysokość kwoty dofinansowania podlegającej pomniejszeniu (zwrotowi);

5)art. 355¹ k.c. oraz art. 471 i nast. k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że kwoty uzgodnione przez strony i wydatkowane przez powódkę na zakup sprzętu zgodnie z umową stanowiły nienależyte wykonanie tylko z tego względu, iż nie odpowiadały one średnim cenom rynkowym zakupu sprzętu.

Wskazując na powyższe zarzuty, wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wносиła też o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy. Poczynione przez ten Sąd ustalenia nie stanowiły zresztą przedmiotu sporu między stronami. Nie kwestionowała ich więc i powódka w wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął je w całości za własne, odstępując jednocześnie od ponownego przytaczania ich w tym miejscu.

Sąd I instancji słusznie także zauważył, że łącząca strony umowa o dofinansowanie projektu pod nazwą: „wzrost konkurencyjności firmy poprzez uruchomienie i wdrożenie innowacyjnego systemu monitorowania i zarządzania flotą pojazdów” przewidywała dofinansowanie jedynie tzw. wydatków kwalifikowanych i to pod warunkiem ich realizacji zgodnie z zasadami celowości, rzetelności, racjonalności oraz oszczędności. Wymóg ten wprost bowiem wynika z postanowień umowy, a konkretnie z jej § 4. Choć Sąd Okręgowy uznał, że zakupiony przez powódkę sprzęt został dobrany i zmodyfikowany w sposób zapewniający realizację założonych przez nią celów, tym niemniej – w ślad za twierdzeniami pozwanego – przyjął jednocześnie, że powódka nie mogła domagać się w ramach umowy z pozwanym dofinansowania do poniesionych przez siebie kosztów doboru, modyfikacji i dostosowania tego sprzętu. Odwołując się do stanowiącego integralną część umowy wniosku o dofinansowanie zauważył bowiem, że wyraźnie sprecyzowane tam zostało, że w tej kategorii wydatków pozycje objęte dofinansowaniem obejmują wyłącznie zakup sprzętu – wymienionych rodzajów urządzeń. Nie obejmują one natomiast kategorii wydatków związanych z kosztami doboru sprzętu, jego oprogramowania, licencji, montażu, wdrożenia, zapewnienia wzajemnej kompatybilności, ani też kosztów zlecenia podobnych usług wyspecjalizowanemu podmiotowi. W konsekwencji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zakup przez powódkę urządzeń za ceny wyższe niż przeciętne nie mieścił się w pojęciu racjonalnego, rzetelnego i oszczędnego wydatkowania środków, które zgodnie z umową miały być przeznaczone wyłącznie na zakup urządzeń, a nie finansowanie dodatkowych usług. To zaś upoważniało pozwanego do żądania zwrotu części dofinansowania już wypłaconego i pomniejszenia płatności końcowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko Sądu I instancji w realiach niniejszej sprawy nie było prawidłowe. W pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że łącząca strony umowa o dofinansowanie dotyczyła dość specyficznego projektu. Jej założeniem było bowiem udzielenie wsparcia dla rozwiązań mających charakter wysoce innowacyjny, które polegały na stworzeniu za pośrednictwem nowatorskich aplikacji informatycznych mobilnego systemu zarządzania flotą pojazdów w firmie transportowej. Cel ten zaś mógł zostać zrealizowany tylko i wyłącznie poprzez użycie najbardziej nowoczesnych technologii. Dodatkowo na sposób jego realizacji rzutowało zapewnienie pozwanego o braku ingerencji w wybór producenta sprzętu objętego dofinansowaniem na etapie formułowania wniosku. Powyższe, a nade wszystko to, że zarówno we wniosku, jak i w umowie nie było zastrzeżenia, że przez „zakup sprzętu” rozumieć należy tylko i wyłącznie zakup urządzeń dostępnych na rynku w wersji fabrycznej, a nie także w wersji odpowiednio zmodyfikowanej, pozwalało na przyjęcie, że poniesione przez powódkę wydatki na dobór, modyfikację oraz dostosowanie sprzętu mogły zostać dofinansowane w ramach łączącej strony umowy. Wbrew odmiennym zapatrywaniom pozwanego nie zostały one ukryte w wydatkach niekwalifikowanych jako tzw. wdrożenie aplikacji. Jak wynikało bowiem z w pełni wiarygodnych zeznań świadka S. F., będącego właścicielem firmy, której zostały zleczone

prace związane z doborem, zakupem i modyfikacją sprzętu, były one niezbędne do tego, aby sprzęt zadziałał zgodnie z oczekiwaniami powódki, a więc aby był on kompatybilny nie tylko względem siebie, ale również wobec sprzętu już przedtem zainstalowanego w jej pojazdach. Nadto wskazać należy, że we współczesnym świecie w warunkach gospodarki wolnorynkowej jest rzeczą oczywistą, że sprzedawca na życzenie klienta może dostosować oferowane przez siebie produkty do jego potrzeb. Producent nie traci przez to przymiotu producenta, zaś sprzedawca nadal pozostaje sprzedawcą. Poza tym trudno też znaleźć producenta, który każdy komponent swego produktu wykonuje samodzielnie. Skoro więc w umowie była mowa tylko o zakupie sprzętu, zgodnie z zasadą „co nie jest zakazane jest dozwolone”, dopuszczalne było zakupienie go przez powódkę nie bezpośrednio od producenta, ani też sprzedawcy, ale od podmiotu, który fabrycznie nowy sprzęt potraktował de facto jako komponent czy też „bazę” do stworzenia sprzętu o odpowiednich parametrach z punktu widzenia potrzeb klienta (powodowej spółki) poprzez odpowiednią modyfikację, a następnie zbył w postaci przez siebie mu nadanej.

Podnieść także należy, odnosząc się zwłaszcza do twierdzeń pozwanego o braku oszczędnego wydawania środków pochodzących z dofinansowania, że w niniejszej sprawie powódka zachowała się nad wyraz racjonalnie, bowiem zanim wybrała ofertę firmy, od której nabyła będące w polu jej zainteresowania urządzenia, zwróciła się również do innych podmiotów oferujących sprzedaż podobnego sprzętu. Co więcej, wybrana przez nią oferta była najkorzystniejszego pod względem finansowym. I niczego w tym zakresie nie zmienia przedłożona przez pozwanego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego opinia rzeczoznawcy, który stwierdził, że zakupione urządzenia można było nabyć po znacznie niższej cenie. Rzeczoznawca szacował je bowiem w wersji fabrycznej, a nie w wersji ostatecznie sprzedanej. Szacowane przez rzeczoznawcę urządzenia nie są więc tymi, które są faktycznie stosowane w samochodach powoda, a zatem wnioski wynikające ze sporządzonej przez niego opinii nie mogły być uznane za miarodajne. Ponadto dodać w tym miejscu trzeba, że zmodyfikowane urządzenia z punktu widzenia wydatków kwalifikowalnych i niekwalifikowalnych stanowią środki trwałe przedsiębiorstwa, czyli mieszczą się w pojęciu wydatków kwalifikowalnych.

Końcowo odnosząc się jeszcze raz do kwestii braku kwalifikowalności tzw. wydatków na wdrożenie aplikacji, zauważyć należy, że to pozwany powinien wykazać wartość tego wydatku, jaka przypada na cenę danego urządzenia, jako nie podlegającego dofinansowaniu, czego jednak nie zrobił. Również sprzedawca nikomu nie komunikował, że otrzymał dodatkowe środki np. za wgranie oprogramowania. Twierdził co prawda, że modyfikował tzw. firmware w urządzeniach, ale ten jako wbudowane już oprogramowanie nie jest odrębną aplikacją lecz integralną częścią urządzenia. Jeśli idzie zaś o powódkę, to choć w zapytaniach ofertowych użyła ona tego terminu „wdrożenie aplikacji”, to jednak chodziło jej tylko o to, aby sprzedający zaoferował jej właściwy sprzęt w takiej postaci, aby po montażu w pojazdach cały system prawidłowo funkcjonował., pozostawiając do uznania sprzedawcy, czy odpowiednie urządzenia zakupi on od producenta w gotowej do montażu postaci, czy ewentualnie zakupiony sprzęt od producenta podda odpowiednim modyfikacjom, czy wreszcie sam wytworzy z komponentów odpowiedni sprzęt, spełniający wymogi systemu z projektu (vide: wyjaśnienia C. C. (2) – k. 446 odwrót).

Powyższe oznacza zatem, że wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji istniały podstawy do uznania spełnionego przez powódkę na rzecz pozwanego świadczenia za nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Tym samym żądanie powódki domagającej się zwrotu tego świadczenia oraz zasądzenie od pozwanego pozostałej kwoty niewypłaconej uprzednio powódce z uwagi na pomniejszenie dofinansowania było zasadne.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił więc zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo uwzględnił w całości co do kwoty roszczenia głównego dochodzonego pozwem. Konsekwencją tego była też zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu poniesionych przez strony w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. W rezultacie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok także i w ten sposób, że mając na względzie ostateczny wynik procesu oraz wysokość kosztów poniesionych przez strony przed Sądem I instancji, w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.747 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę złożyły się: opłata od pozwu (9.130 zł), opłata od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki, będącego radcą prawnym, ustalone w stawce minimalnej wynikającej z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.). W pozostałym natomiast zakresie co do roszczenia odsetkowego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił uznając, że odsetki od zasądzonej kwoty należą się dopiero od dnia 12 grudnia 2015 r., a nie od dat wskazanych przez powódkę w pozwie. Powódka bowiem w piśmie z dnia 3 grudnia 2015 r. wzywała pozwanego do zwrotu wpłaconej przez nią kwoty w terminie do dnia 11 grudnia 2015 r., a zatem pozwany dopiero od dnia następującego po tej dacie pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 182.581 zł, zaś powódka uiszczyła opłatę od apelacji w kwocie 9.130 zł. Koszty zastępstwa procesowego powódki zastępowanej w instancji odwoławczej przez pełnomocnika będącą radcą prawnym, który reprezentował ją również w postępowaniu przed Sądem I instancji stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wynoszą natomiast 5.400 zł. Stąd też od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego należało zasądzić kwotę 14.530 zł.

(...)